

*Józef Półciwiartek*

Wyższa Szkoła Pedagogiczna  
w Rzeszowie

## **Panowie feudalni na Kolbuszowej i ich majątność w XVII–XIX wieku**

### **Uwagi wstępne**

Rozpatrujemy dziś na konferencji naukowej „300 lat miasta Kolbuszowa” (Kolbuszowa, 6–7 października 2000 r.) dzieje młodego miasta małopolskiego, wyrosłego w „cieniu pałacu magnackiego” i przez wiele lat uzależnionego od dobrej i złej woli właścicieli wielkiej fortuny feudalnej. Jeden z czołowych rodów senatorskich Rzeczypospolitej – Lubomirscy, ale też na krótko ród Sanguszków i potem Tyszkiewiczów – wpisał się na trwałe w dzieje miasta położonego niemal w centrum Puszczy Sandomierskiej. Ten charakter środowiska puszczańsko-rolniczego otrzymało też miasto Kolbuszowa. Nakładał się on przez długi czas na burzliwe dzieje miasta, dzieje fortuny magnackiej i rozległej okolicy wiejskiej.

W naszym współczesnym rozumieniu traktowania dziejów, miasto i wieś to pojęcia przeciwstawne, rysujące wyraźne różnice tak w zakresie prawnym, jak i w układach przestrzennych, kulturowych kryteriach wartości rozumianych przez ich mieszkańców, w widocznych różnicach zajęć gospodarczych mieszkańców, zwykle też w dużych różnicach układów religijnych i etnicznych ludności. Ale ileż odstępstw od tego utrwalonego schematu mieliśmy w Kolbuszowej, mieście, które pojawiło się bardzo późno w dużej i starej wiekiem wsi Kolbuszowa, w majątności o utrwalonej gospodarce rolniczej i puszczańskiej, niemal na uboczu ważnych szlaków komunikacyjnych.

Te struktury opozycyjne – wieś i miasto – widoczne w dużych i starych wiekiem organizmach miejskich, były przez długi czas mało widoczne w Kolbuszowej, w mieście wyrosłym w dużej wsi. Miasto owo przez bardzo długi czas było niemal w pełni rolnicze i stanowiło też centrum administracyjne i gospodarcze dużej majątności feudalnej. To powodowało, iż tu, w Kolbuszowej owe różnice wynikające z istoty miasta i wsi – ulegały jakby spłaszczeniu. Gospodarczy bowiem zarząd majątności w dużym stopniu niwelował różnice prawne między miastem i wsią przez podporządkowanie całości latyfundium – łącznie z miastem – pańskiemu systemowi administracyjno-policyjnemu i sądowemu. Wieś okoliczna była naturalnym zapleczem gospodarczym i demograficznym miasta, przy wielkiej roli w tym zakresie dworu magnackiego, a lokalna baza surowcowa i produkcyjna określała główne miejskie specjalności rzemieślnicze. Wola

pana dziedzicznego ingerującego w naturalny proces przenikania ludności wiejskiej do Kolbuszowej, zwłaszcza w osadnictwo Żydów w mieście na bardzo dogodnych warunkach, w osadzanie w mieście wysłużonych żołnierzy prywatnych pocztów zbrojnych, w osadzanie w mieście dworzan pańskich i służby dworskiej – ta wola pańska była tu znaczna.

Ta nadrzędna wola właścicieli majątności kolbuszowskiej, miejscowe też zaplecze gospodarcze panów na Kolbuszowej, ale też i wielkie latyfundium właścicieli Kolbuszowej rozrzucone na rozległym obszarze Rzeczypospolitej – były nie tylko obiektywnym, ale i subiektywnym uwarunkowaniem rozwoju miasta Kolbuszowa.

Te względy zaszczości historycznej stanowią dla współczesnego nam historyka parającego się dziejami Kolbuszowej i jej regionem niezmiernie ważny element w badaniach, a także w procesie popularyzacji owych badań. Nieprzypadkowo też organizatorzy konferencji zamieścili tematykę majątności feudalnej panów na Kolbuszowej jako problem wyjściowy. Stąd też moje wystąpienie rozpoczyna obrady. Nie jest to żadne kurtuazyjne dla mnie wyróżnienie, a raczej trudny obowiązek wprowadzenia w szeroki wachlarz merytoryczny konferencji. Obym się tylko dobrze wywiązał z obowiązku.

Dawna przeszłość Kolbuszowej i jej regionu mało jest udokumentowana w źródłach historycznych, zwłaszcza gdy chodzi o dzieje miasta. Mało dokumentów przetrwało w archiwach. Okres niemal aż do połowy XIX w. pozbawiony jest podstawowych źródeł historycznych wytworu lokalnego (ksiąg miejskich, dokumentów cechowych, dokumentacji samorządu wsi okolicznych, dokumentacji gospodarczej majątności kolbuszowskiej). Wprawdzie już początek czasów galicyjskich wzmacnia bazę źródłową dla Kolbuszowej, ale dokumenty te posiadają raczej charakter powszechny dla ówczesnej Galicji, bo wytworzone zostały dla potrzeb ówczesnych władz zaborczych, mają zatem charakter często schematyczny, choć niewątpliwie dotyczą Kolbuszowej. Ale co gorsze dla historyków, to fakt, iż główny zrąb tych materiałów znajduje się poza granicami państwa polskiego, bo we Lwowie, w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy. Kilkakrotnie korzystałem z tego archiwum, również w odniesieniu do Kolbuszowej, przeprowadzając bardzo szczegółową kwerendę w Metryce Józefińskiej (1785–1788), w Metryce Franciszkańskiej (1819–1820), w bogatym zespole fasji podatkowych z przełomu XVIII i XIX w., w Tabuli Krajowej (1780–1896). Te zatem materiały dotyczące Kolbuszowej, których część wykorzystałem dotąd w dwóch dość obszernych rozprawach o Kolbuszowej i majątności kolbuszowskiej<sup>1</sup>, materiały też głównie z archiwów

---

<sup>1</sup> J. Półcwiartek, *Kształtowanie się społeczności miasta Kolbuszowej na przełomie XVIII i XIX wieku*, [w:] *Ojczyzna bliższa i dalsza. Studia historyczne ofiarowane Feliksowi Kirykowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. J. Chrobaczyński, A. Jureczko, M. Śliwa, Kraków 1993, s. 633–649; *Majątność kolbuszowska w XVI–XIX wieku – rozległość i gospodarka dworska*, [w:] „Zeszyty Naukowe WSP w Rzeszowie”, z. 28, Historia 7, Rzeszów 1998, s. 73–108.

Krakowa i Wrocławia, stanowiły dla mnie podstawę źródłową niniejszego opracowania. Ową bazę archiwalną wspomagały liczne już opracowania dotyczące Kolbuszowej i okolicy, choć bardzo rozdrobnione tematycznie i o różnej wartości, takich autorów – wymieniam ich tu alfabetycznie – których publikacje związane są z okresem chronologicznym rozpatrywanym tu przeze mnie: J. Bardan, J. Białynia-Hołodecki, J. Draus, H. Dudzińska, A. Homecki, F. Kotula, M. Książek, S. Lew, M. Piórek, K. Przyboś, D. Pustelak, K. Ruszel, S. Sienicki, K. Skowroński, M. Skowroński.

### Lubomirscy na Kolbuszowej, Sanguszkowie i Tyszkiewiczowie

Od 1616 r. władanie Kolbuszową i rozległą okoliczną puszczą przypadło niemal na 200 lat Lubomirskim (starszej gałęzi rodu) herbu Szreniawa. Wówczas to Stanisław Lubomirski, pan na Wiśniczu, przyszły wojewoda ruski i krakowski, zakupił w 1616 r. klucz Rzemień (miasto Rzochów, 9 wsi i 4 folwarki) i klucz Kolbuszowa (10 wsi i 12 folwarków), podobnie też Cmolas. Nabył też prawo, w nieznanym bliżej czasie – po 1613 r. – do rozległego klucza królewskiej Bratkowice z 11 wsiami i folwarkami, sąsiadujący z Kolbuszową<sup>2</sup>. Wejście dóbr kolbuszowskich we władanie Lubomirskich zapoczątkowało rosnącą rolę Kolbuszowej – w długim jeszcze czasie wsi – z uwagi na centralne niemal położenie jej w całości dóbr ziemskich tego rodu i na atrakcyjność środowiska puszczańskiego.

W chwili nabycia dóbr kolbuszowskich był już wówczas Stanisław Lubomirski – główny twórca potęgi rodowej – właścicielem rozległej fortuny na obszarze kilku województw. Przez małżeństwo z Zofią Ostrogską stał się w 1613 r. posiadaczem licznych posiadłości w województwie ruskim: Jarosławia (połowa miasta) oraz 12 wsi i folwarków, Kańczugi miasta oraz 12 wsi i 10 folwarków. Niebawem żona jego Zofia otrzymała w 1621 r. w spadku po bezpotomnie zmarłych braciach Konstantynie i Januszu Ostrogskich 8 kluczy dóbr, z tego w województwie ruskim Przeworsk (14 wsi i 13 folwarków), Krakowiec z wsią Gnojczyn. Reszta na Wołyniu. Do tak potężnej fortuny dokupił Stanisław Lubomirski w 1629 r. Łańcut (18 wsi i 9 folwarków) od Stadnickich. W 1642 r. całość dóbr magnata wynosiła łącznie 17 miast całych i część jednego, 313 całych wsi i części w trzech innych, 163 folwarki i rozległe puszcze. Do tego dochodziło korzystanie z licznych królewskich<sup>3</sup>.

W składzie zatem rozległej fortuny Stanisława Lubomirskiego była Kolbuszowa jedynie małym zespołem dóbr. Nie miała ona jednak większego zna-

<sup>2</sup> A. Homecki, *Rozwój terytorialny latyfundium Lubomirskich (starszej gałęzi rodu) w latach 1581–1754*, [w:] „*Studia Historyczne*”, 1972, R. XV, z. 3, s. 421.

<sup>3</sup> K. Przyboś, *Akt podziału majątku Stanisława Lubomirskiego z 18 marca 1642r.*, [w:] „*Zeszyty Naukowe WSP w Rzeszowie*”, Historia 3, z. 10/1993, s. 26.

czenia w całości dóbr, a jedynie znaczenie lokalne, zwłaszcza kościół i parafia kolbuszowska, która obok parafii w Raniżowie i Cmolasie spełniała ważną rolę w puszczy (istniejąca w Kolbuszowej szkoła parafialna, szpital – przytułek dla ubogich, bractwa religijne)<sup>4</sup>.

Na mocy podziału majątności S. Lubomirskiego z 18 marca 1642 r. najstarszy syn Aleksander Michał otrzymał Kolbuszowę oraz część rodowej fortuny położonej na innych obszarach Rzeczypospolitej. Dobra kolbuszowskie stanowiły wówczas wsie: Kolbuszowa z dwoma folwarkami, Werynia z folwarkiem, Mechowiec, Cmolas z folwarkiem, Zarębki z folwarkiem, Bukowiec, Łubnica, Trześnik, Izdebnik, Trzęsówka z folwarkiem i Kosowa z folwarkiem. Klucz natomiast królewskich dóbr Bratkowic, będący w użytkowaniu dziedzica na Kolbuszowej i ściśle gospodarczo związany z zespołem kolbuszowskim, składał się wówczas z 11 wsi: Bratkowice z folwarkiem, Mrowla z folwarkiem, Lipie, Zabajówka, Kopytów z folwarkiem, Widełka z folwarkiem, Kupno z folwarkiem, Kłapówka (Kopytówka – przysiółek Kopytowa), Przewrotne z folwarkiem, Studzieniec i Pogwizdów<sup>5</sup>. We władaniu Aleksandra Michała Lubomirskiego znalazły się też dobra rodowe w województwie krakowskim (miasto i zamek Wiśnicz, 78 wsi i 31 folwarków oraz kopalnie olkuskie), w województwie sandomierskim (miasto Rzochów, zamek w Rzemieniu, 11 wsi i 6 folwarków), a w województwie ruskim miasto Kańczuga, 12 wsi, 10 folwarków i spichlerz z portem rzeczonym w Tryńczy nad Wisłokiem. Natomiast po bezpotomnej śmierci brata swego Konstantego Jacka w 1663 r. powiększał swe dobra o klucz Jarosław w województwie ruskim i 4 klucze w województwie krakowskim. Korzystał przy tym z dzierżaw 7 starostw (sandomierskie, zatorskie, niepołomickie, lubaczowskie, ryckie, płoskirowskie oraz bydgoskie)<sup>6</sup>. Pełniąc szereg wysokich funkcji publicznych w Rzeczypospolitej dysponował 3 miastami, 2 zamkami, 123 wsiami, 60 folwarkami rodowymi oraz rozległymi królewszczynami<sup>7</sup>.

Kolbuszowa i dobra kolbuszowskie przeżywać zaczęły prężny rozwój w okresie władania nimi przez Aleksandra Michała Lubomirskiego. Po 1642 r. stała się Kolbuszowa, obok Wiśnicza, ważną rezydencją tego magnata. On to dookończył dzieło zaczęte przez ojca – urządzenie pałacu kolbuszowskiego. Chojny dla kościoła kolbuszowskiego przyczynił się do podniesienia jego godności do roli prepozytury. Dworskie prace budowlane w majątności kolbuszowskiej, a zwłaszcza urządzenie pałacu magnackiego, przyczyniły się do rozwoju miejscowego rzemiosła, szczególnie drzewnego oraz przemysłów leśnych, zwłaszcza rudnictwa (produkcja żelaza). Około połowy XVII w. wymieniana się w Kolbuszowej blisko 30 rzemiosł. Stała się wówczas Kolbuszowa ważnym ośrodkiem rze-

<sup>4</sup> J. Półcwiartek, *Kształtowanie się społeczności miasta...*, s. 634.

<sup>5</sup> K. Przyboś, *op. cit.*, s. 26–27.

<sup>6</sup> A. Homecki, *op. cit.*, s. 432.

<sup>7</sup> A. Przyboś, *op. cit.*, s. 4, 15–16.



mieślniczym i targowiskiem w puszczy mocno już skolonizowanej i poprzecinanej licznymi traktami. Tu przecinały się główne drogi puszczańskie. Okazała siedziba magnacka z centrum zarządzania gospodarczego dóbr dodatkowo podnosiła rolę Kolbuszowej. Prawdopodobnie już wówczas właściciel Kolbuszowej czynić miał u króla starania o lokację miejską około 1650 r., co sugeruje K. Skowroński i M. Książek, lecz jak dotąd nie znajduje to potwierdzenia źródłowego<sup>8</sup>.

Niebawem nastąpiły jednak wielkie zniszczenia związane z „potopem” szwedzkim (1655–1656 r.) i najazdem Jerzego II Rakoczego oraz śmierć opiekuńczego dla Kolbuszowej dziedzica Aleksandra Michała Lubomirskiego w 1677 r., stąd zamysły o lokacji miejskiej zostały odłożone na późniejsze czasy.

Po śmierci Aleksandra Michała Lubomirskiego dobra kolbuszowskie odziedziczył jedyny jego syn Józef Karol, marszałek nadworny koronny. Przez ślub w 1683 r. z Teofilą Zasławską i Ostrogską, wdową po kasztelanie krakowskim Dymitrze Wiśniowieckim, stał się właścicielem ogromnej fortuny żony, dóbr położonych głównie w województwach ukraińskich, ale też w Lubelskiem, na Mazowszu, w Puszczy Sandomierskiej. Na okres rządów dobrami przez Józefa Karola Lubomirskiego (+1702 r.) przypadła aktywizacja gospodarcza dóbr kolbuszowskich, szczególnie wsi Kolbuszowa, prowadząca do lokacji miasta. W konsekwencji tych przemian zaistniała inicjatywa magnacka o założeniu miasta dla usprawnienia gospodarki w jego dobrach i zwiększenia jej dochodowości. Był to jednakowoż proces dłuższy w czasie, a czynniki urbanizacyjne tkwiły nie tylko w sferze gospodarczej, ale w dużym stopniu religijnej (ogromna rola miastotwórcza miejscowego kościoła i parafii), prestiżowej magnata (wielki miejscowy pałac z liczną służbą). Dobrze rozwijające się rzemiosło i przemysł puszczański w majątności i szczególna rola w tym zakresie Kolbuszowej z istniejącym w niej ludnym targowiskiem najmniej od połowy XVII w. (w każdą niedzielę), wyróżniało tę wieś spośród okolicznych, nadając jej charakteru miejskiego. Podobny proces w dochodzeniu do założenia miasta obserwowano w niedalekiej Żołyni i Grodzisku – proces dość długi<sup>9</sup>.

W 1683 r. porządkował Józef Karol Lubomirski funkcjonowanie owego niedzielnego targowiska na placu pod kościołem kolbuszowskim, przenosząc je nieco dalej od kościoła „na które Rynek się naznacza między karczmą a browarem”, lecz jeszcze we wsi Kolbuszowej, jak to wyraźnie znaczone „do wsi Kolbuszowej przyjeżdżającym, a niemniej tamecznym mieszkańcom”<sup>10</sup>. Wnet też

<sup>8</sup> M. Książek, *Miasto prywatne Wiśnicz Nowy i Kolbuszowa na tle działalności urbanistyczno-architektonicznej Lubomirskich w XVIII wieku*, Kraków 1990, s. 15.

<sup>9</sup> J. Półciwarteł, *Żołynia od połowy XVII do połowy XIX wieku*, [w:] *Dzieje Żołyni*, pod red. W. Bonusiaka, Żołynia 1998, s. 129–135.

<sup>10</sup> K. Skowroński, *Gdy Kolbuszowa stawiała się stolicą powiatu*, [w:] „Biuletyn” Muzeum Regionalnego w Kolbuszowej 1968, s. 39–42; J. Półciwarteł, *Kształtowanie się społeczności miasta...*, s. 635.

nastąpiły starania Lubomirskiego u króla Jana III Sobieskiego o lokację miejską, która musiała nastąpić jeszcze przed 1690 r., lub w tymże roku, skoro wydał monarcha przywilej 3 czerwca 1690 r. na targi i jarmarki już w mieście Kolbuszowej, zaś przywilej J. K. Lubomirskiego z 12 stycznia 1700 r., często przyjmowany jako dokument lokacyjny miasta, był w istocie tylko aktem organizacyjnym miasta, dokumentem wtórnym po lokacji królewskiej<sup>11</sup>. Mam nadzieję, że przyszłe badania wyjaśnią ostatecznie kwestię lokacji miejskiej w Kolbuszowej.

Po śmierci J. K. Lubomirskiego cały majątek odziedziczył jedyny syn i ostatni w rodzinie Aleksander Dominik Lubomirski, starosta sandomierski. A po jego bezpotomnej śmierci w 1720 r. cała majątność przeszła w ręce siostry Marianny, zamężnej od 1710 r. z Pawłem Karolem Sanguszką, pułkownikiem i podskarbisem litewskim. Po śmierci natomiast Marianny w 1729 r. właścicielem całej fortuny został małoletni syn Janusz Aleksander Sanguszko (ojciec jego zmarł w 1750 r.), który niebawem został też ostatnim ordynatem ostrogskim. On to po śmierci ojcowskiej sprzedał lub rozdał krewnym rodom wiele majątków, a w 1753 r. w pałacu kolbuszowskim doszło do tzw. transakcji kolbuszowskiej, w wyniku której rozbito ordynację ostrogską i podzielono dobra we wschodnich województwach Rzeczypospolitej. W tym też samym roku Kolbuszowa wraz z majątnością, choć nie wchodziła w skład ordynacji ostrogskiej, przeszła od J. A. Sanguszki w posiadanie Lubomirskich, z ich młodszej linii z Janowca nad Wisłą. Pannem na Kolbuszowej został Franciszek Ferdynand Lubomirski, starosta olsztyński<sup>12</sup>.

Majątność kolbuszowska w okresie wyżej ukazanych częstych zmian właścicieli feudalnych nie uległa pomniejszeniu, choć przeżywała i dobre, i złe okresy. Dobrym tu gospodarzem był Paweł Karol Sanguszko, niesamowitym zaś utracjuszem okazał się jego syn Janusz Aleksander. Miasto Kolbuszowa, stanowiące centrum znacznej majątności, rozwijało się dzięki wielu przywilejom magnackich właścicieli, ale też i prężności wiejskiego zaplecza gospodarczego. Puszczą okoliczna tętniła życiem, pogłębiało się w niej rolnicze osadnictwo, ale główny ton nadawały rzemiosła tam zlokalizowane, choć na tempie tego życia ważyły mocno niepokoje polityczne owych czasów, w których angażowali się właściciele Kolbuszowej (ciężki okres z lat 1700–1721). Wspomnieć tu należy, iż na obszarze dóbr kolbuszowskich w porównaniu do dawnego okresu (w połowie XVII w. dobra te obejmowały 11 osad) nastąpiły duże zmiany osadnicze i gospodarcze. W 1739 r. do majątności tej należało miasto Kolbuszowa i wsie: Kolbuszowa Dolna z dwoma folwarkami, Kolbuszowa Górna, Bukowiec, Cmolasy z folwarkiem, Siedlanka, Zarębki z folwarkiem. Wchodził też do tej majątności kluczek rzemieński, złożony z miasta Rzemienia i wsi: Białybór, Dąbie z folwar-

<sup>11</sup> J. Półcwiartek, *Kształtowanie się społeczności miasta...*, s. 635–636; J. Bardan, *Dawne pieczęcie i herb Kolbuszowej*, Kolbuszowa 1998, s. 10–11.

<sup>12</sup> A. Homecki, *op. cit.*, s. 426–428.

kiem, Dobrynin, Niwiska z folwarkiem, Ocieka, Rzemień z folwarkiem, Rzyska z folwarkiem, Siedlanka, Trześń, Tuszyma albo Kościelów z folwarkiem, Wojsław z folwarkiem, Złotniki. Bliskie związki gospodarcze z Kolbuszową miała też dzierzawiona przez Lubomirskich rozległa królewszczyna bratkowicka<sup>13</sup>.

Dokumenty archiwalne z przełomu XVIII i XIX w. rzucają wiele światła na rozległość majątności kolbuszowskiej, na jej gospodarkę, na właścicieli feudalnych. W 1772 r. znalazła się Kolbuszowa z okolicznymi terenami w zaborze austriackim, jako miasto bardzo wyniszczone, podobnie i majątność, działaniami konfederacji barskiej, w której pan na Kolbuszowej Jerzy Marcin Lubomirski, syn wzmiankowanego wcześniej Franciszka Ferdynanda, odgrywał jedną z głównych ról. Na początku ery galicyjskiej majątność kolbuszowska weszła w proces szybkiego kurczenia się, choć jeszcze w latach siedemdziesiątych nie wskazywało nagłego potem upadku. Oto jeszcze w 1773 r. dominium kolbuszowskie obejmowało miasto Kolbuszową i dwie wsie – przedmieścia: Kolbuszową Dolną i Kolbuszową Górną oraz: Świerczów, Siedlanekę, Trześń, Jacisko (Nową Wieś), Bukowiec, Cmolas z Rudą, Dymarką, Mechowcem, Porębami i Zarębkami<sup>14</sup>, to w latach 1785–1788 Kolbuszową, Kolbuszową Dolną, Kolbuszową Górną, Mechowiec, Bukowiec, Nową Wieś, Świerczów, Siedlanekę, Cmolas, Dubas, Zarębki, Porębę, Rudę, Dymarkę<sup>15</sup>. W 1808 r. wymieniają dokumenty w składzie majątności kolbuszowskiej: Kolbuszowę, Kolbuszowę Dolną, Kolbuszowę Górną, Dubas, Zarębki, Nową Wieś (Jaciska), Rudę, Dymarkę, Poręby, Bukowiec, Mechowiec, Siedlanekę, Świerczów, Hadykówkę<sup>16</sup>. Tak też było w 1820 r.

Porównując stan dóbr z pierwszej połowy XVIII w. (1739 r.) z czasami początków ery austriackiej stwierdzamy wielkie okrojenie majątności. Odpadła przede wszystkim od Kolbuszowej Werynia, związana z majątnością blisko 300 lat. Odpadło szereg innych miejscowości. Wiązało się to głównie ze złą sytuacją finansową Jerzego Marcina Lubomirskiego, wielkiego utracjusza. Stosował nie tylko wyprzedaż dóbr, ale i zastawy, a także liczne dzierzawy rujnujące majątność. Wprawdzie przebywał tu rzadko, zwłaszcza po I rozbiorze Polski, a po rozwodzie ze swą żoną Anną Marią Hadik w 1776 r. zostawił jej córce Łucji Franciszce dobra kolbuszowskie jako rekompensatę. Często jednak figurował w dokumentach jako zwierzchni właściciel. Były to w każdym razie czasy niezbyt korzystne dla majątności, zarządzanej przez całą plejadę chciwych dzierżawców szlacheckich i arendarzy żydowskich, łupionych przez przeciwników politycznych (tak było w czasie konfederacji barskiej 1768–1772 r.). J. M. Lu-

<sup>13</sup> Tamże, s. 426–428; J. Półwiartek, *Kształtowanie się społeczności miasta...*, s. 637.

<sup>14</sup> Centralne Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie (dalej CAHU), Fasje podatkowe, fond 146, opis 16, t. 1583 – Kolbuszowa (1773), s. 1–26.

<sup>15</sup> Tamże, Metryka Józefińska, fond 19, opis 7, t. 105, s. 336–347.

<sup>16</sup> Tamże, Fasje podatkowe, t. 4165 – Kolbuszowa (1820), s. 1–19.

bomirski przebywał najczęściej w Warszawie, wiele też poza krajem, a w latach dziewięćdziesiątych już jako zubożały i zadłużony najczęściej w pałacu w Trzęsówce u Andrzeja Kruczkowskiego, a więc w dawnej swojej wsi. Zmarł w Trzęsówce 14 października 1800 r., a pochowany został pod podłogą drewnianą kościoła parafialnego w Cmolasie, a więc, we wsi która też do niedawna była jego własnością<sup>17</sup>.

Ponowne gromadzenie wsi wokół Kolbuszowej przez Annę Marię Hadik Lubomirską szło opornie. Po małżeństwie jej córki Łucji Franciszki Lubomirskiej w 1791 r. z Jerzym Januszem hrabią Tyszkiewiczem, rotmistrzem petyhorskim i posłem żmudzkiem na Sejm Czteroletni, a po przeniesieniu się ich na stałe w 1805 r. do Kolbuszowej łączność majątkowa z Werynią została niebawem przywrócona i pozostawała w rękach Tyszkiewiczów aż po czasy II wojny światowej. Po 1825 r. majątność kolbuszowska wzrosła o Werynię, Kupno i Widełkę jako wiano Felicji Rey żony Jerzego Henryka Tyszkiewicza. Wróciła zatem Werynia po okresie ponadpięćdziesięcioletnim do Kolbuszowej. W drugiej połowie XIX w. Zdzisław Tyszkiewicz dokupił szereg obszarów leśnych i gruntów folwarcznych w wielu okolicznych wsiach, przez co dominium kolbuszowskie znacznie wzrosło<sup>18</sup>.

Po roku 1825 siedziba Tyszkiewiczów przeniesiona została już na stałe do Weryni przez małżeństwo Jerzego Henryka Tyszkiewicza i jego żonę Felicję z Reyów. Pozostawili po sobie Tyszkiewiczowie pamięć o działalności niepodległościowej, ofiarnej działalności publicznej. Jerzy Henryk hrabia Tyszkiewicz znany był z działalności spiskowej przeciwko Rosji i Austrii. Uczestniczył w przygotowaniu wyprawy płk. Józefa Zaliwskiego do Kongresówki (1833 r.), a za przechowywanie broni powstańców był aresztowany i więziony we Lwowie dwa i pół roku. Zmarł w Krakowie 27 lutego 1862 r. Syn natomiast jego, hrabia Zdzisław Tyszkiewicz, zasłynął z aktywnej działalności w życiu publicznym i działalności społecznej. Przez wiele lat pełnił funkcję marszałka Rady Powiatowej Kolbuszowskiej, był posłem do Sejmu Galicyjskiego i Rady Państwa w Wiedniu. Był współinicjatorem ustawy sejmowej z 1874 r. o budowie linii kolejowej z Rzeszowa do Sandomierza przez Kolbuszową. Zmarł 28 czerwca 1894 r. w wieku 65 lat. Był wybitnym przedstawicielem swego rodu, przysłużył się bardzo mocno rozwojowi Kolbuszowej i jej regionu wiejskiego<sup>19</sup>.

<sup>17</sup> J. Półcwiartek, *Majątność kolbuszowska...*, s. 81; Zbiory parafialne w Cmolasie, Liber mortuorum (1786–1831), s. 64.

<sup>18</sup> H. Dudzińska, *Wincenty h. Tyszkiewicz z Kolbuszowej – bojownik o wolność Polski, współorganizator partyzantki płk. Józefa Zaliwskiego*, [w:] „Rocznik Kolbuszowski” 1986, Kolbuszowa 1986, s. 6; M. Piórek, *Właściciele ziemscy Weryni, Kolbuszowej i okolic w przeszłości historycznej*, [w:] „Rocznik Kolbuszowski” 1986, Kolbuszowa 1986, s. 35.

<sup>19</sup> D. Pustelak, *Właściciele majątności kolbuszowskiej (do 1944 r.)*, [w:] „Zeszyty Naukowe WSP w Rzeszowie”, z. 28/1998, Historia 7, Rzeszów 1998, s. 220–222; M. Piórek, *op. cit.*, s. 35–37.

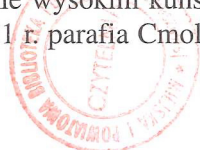


## Pozycja gospodarcza miasta Kolbuszowa i dóbr kolbuszowskich

Rolnictwo i gospodarowanie w puszczy stanowiło przez wieki podstawę bytowania miejscowej ludności wiejskiej. Ten charakter działalności gospodarczej posiadały też dwory pańskie w majątności (folwarki) i on też zaważył nad całym osiemnastowiecznym i dziewiętnastowiecznym mieście Kolbuszowa.

Rozwijane od czasów średniowiecza osadnictwo puszczańskie w majątności kolbuszowskiej nie miało wyraźnego charakteru rolniczego, bowiem eksploatacja naturalnych zasobów puszczy (eksploatacja drewna, przemysły leśne – rudy i huty, pszczelarstwo, myślistwo, rybołówstwo) w niektórych rewirach leśnych utrzymywała swą dominację niemal do połowy XIX w. Analizując rozwój osadnictwa w czasach nowożytnych na omawianym terenie zauważyć się daje kilka specyficznych zjawisk typowych dla puszczy.

1. Bardzo długi w czasie proces rozwoju przestrzennego wielu wsi, z dużą też ilością przysiółków, znaczne rozczłonkowanie domostw – gospodarstw w zabudowie wiejskiej, często w terenie na wpół leśnym.
2. Duża tu zależność lokowanych osad od drogowych szlaków przez puszcze, mniejsze natomiast uzależnienie zabudowy od bliskości wód płynących – rzek i strumieni. Woda bowiem w puszczy była niemal wszędzie w postaci wód stojących, zabagnień. Mogła więc ludność docierać do wody w różnych miejscach puszczy, drogi natomiast były bardzo ważne, choć rzadkie i trudne do przebycia. Osadnictwo „trzymało się dróg” zwłaszcza wówczas, gdy nie rolnictwo, a eksploatacja puszczy dominowała w zajęciach gospodarczych.
3. Obok kilku dużych wsi rolniczych funkcjonowało w majątności wiele małych osad puszczańskich o charakterze niemal czysto rzemieślniczym lub przemysłowym. Dało się to wyraźnie zauważyć jeszcze na przełomie XVIII i XIX w.
4. Folwarki pańskie zlokalizowane były jedynie we wsiach dużych, w małych natomiast osadach wiejskich posiadał dwór tylko niewielkie arealy ziemi (zwykle łąki), najczęściej puszczone w najem różnym dzierżawcom. Folwarczna gospodarka zbożowa stanowiła dla właścicieli majątności podstawową formę gospodarowania.
5. Eksploatacja puszczy będąca niemal równorzędną formą gospodarowania dla dworu w początkowej fazie osadnictwa z rolnictwem, schodziła z biegiem czasu na plan dalszy wraz z nasilającą się dewastacją puszczy. Widoczne to już jest wyraźnie pod koniec XVII w.
6. Puszczański charakter osadnictwa w majątności określał rzadką sieć parafialną. Budownictwo natomiast sakralne, ale też mieszkalne i gospodarcze plebani, oparte było o miejscowy materiał puszczański i wytwory miejscowego rzemiosła (rzadko o importy). Charakteryzowało się zwykle wysokim kunsztem wykonawstwa. Parafie miały wielki obszar (np. w 1781 r. parafia Cmołas obejmowała aż 15 miejscowości).



O stanie zagospodarowania majątności świadczy nie tylko rozwijające się osadnictwo, ale przede wszystkim intensywność wykorzystania w niej pozyskanych terenów rolnych, stan rzemiosł w Kolbuszowej i we wsiach kolbuszowskich oraz przemysłów i rzemiosł leśnych. Świadczy też o tym gęstość zaludnienia, wielkość wsi i cała infrastruktura gospodarcza i społeczna (system drożny z mostami i przejściami przez wody i bagna, sieć parafialna, szkolnictwo, instytucje opieki społecznej, system zarządzania majątnością, lokalny samorząd, itp. zagadnienia).

Dobry wgląd w różnorodne sprawy majątności z końca XVIII w. daje Metryka Józefińska (1785–1788), stanowiąc niejako stan podsumowania wielu wcześniejszych procesów osadniczych i gospodarczych. Wprawdzie obejmuje ona obszar majątności już w okresie kurczenia się, to jednak szereg wniosków formułowanych w oparciu o nią ma charakter bardziej uniwersalny. Majątność obejmowała wówczas 14 miejscowości (łącznie z miastem), w której całościowy stan użytków zielonych wykorzystanych rolniczo, łącznie z lasami i stawami, wynosił 18 838 mórg i 244 sążnie kwadratowe (1 morga = 1600 sążni kwadratowych), z tego ziemię bezpośrednio użytkowane przez dwór wynosiły 6138 mórg i 1232 sążnie kwadratowe. Reszta użytkowana była przez chłopów, dwie plebanie (w Kolbuszowej i Cmolasie) oraz przez mieszczan kolbuszowskich<sup>20</sup>.

Całość użytków rolnych (użytków zielonych) wyliczonych do stanu 18 838 mórg i 1232 sążni kwadratowych, to nie jest jednak pełna powierzchnia całości dóbr kolbuszowskich, a jedynie wykaz obszaru ziemi „dającej pożytek”, wedle którego był wówczas szacowany podatek na cele państwowe. Nie wliczono zatem w ten generalny pomiar nieużytków wszelkich cieków wodnych i bagien, dróg, ziemi pod zabudowaniami. Różnie określono w dokumencie owe nie mierzone ziemie, np. w Kolbuszowej „Kirkut Żydowski, Góra za Kirkutem jako nieużyteczna nie zmierzona”<sup>21</sup>.

Uzszerogowanie osad w majątności – od największej do najmniejszej obszarowo użytków rolnych – przedstawia się następująco: Cmolas (4124 morgi, 670 sążni), Kolbuszowa Górna (2953 morgi, 546 sążni), Kolbuszowa Dolna (2005 mórg, 391 sążni), Nowa Wieś (1236 mórg, 628 sążni), Mechowiec (1206 mórg, 310 sążni), Zarębki (1214 morgi, 996 sążni), Siedlanka (1109 mórg, 1207 sążni), Poręba (1035 mórg, 1577 sążni), Kolbuszowa miasto (991 mórg, 232 sążnie), Dubas (970 mórg, 1522 morgi), Bukowiec (904 morgi, 554 sążnie). Pozostałe osady w majątności, położone wśród lasów, były niezwykle małe w zabudowie i w obszarze użytków rolnych: Świerczów (609 mórg, 1036 sążni), Ruda (159 mórg, 1276 sążni), Dymarki (117 mórg, 499 sążni)<sup>22</sup>.

<sup>20</sup> CPAH, Metryka Józefińska, fond 19, opis 7, t. 106, s. 336–347. Morga dolnoaustriacka wynosiła 5755,4 metra kwadratowego, 1 sążeń = 3,597 metra kwadratowego.

<sup>21</sup> Tamże, t. 336 – Kolbuszowa, s. 23.

<sup>22</sup> Tamże, t. 105, s. 336–347.

Dysponując obecnie dokładnymi pomiarami geodezyjnymi w obrębie poszczególnych miejscowości i porównując je z pomiarami Metryki Józefińskiej, można byłoby wskazać z dużą dokładnością wielkość nie ujętych obszarów, bo „nie dających pożytku”, oraz wzrost obszarów rolniczych do naszych czasów drogą dalszych karczunków. Rozległe lasy w majątności, stanowiące jedynie własność dworską, wynosiły 3898 mórg i 18 sążni, co stanowiło 20,6% całości dominium. Oczywiście mowa tu o lasach z grubym drzewostanem, drobne bowiem lasy określane były w dokumencie jako „krzaki” i zliczane razem z „pastwiskami”. Zatem przy doszacowaniu owych „krzaków” można byłoby ogólny stan zalesienia w majątności ujmować na około 30%.

W zestawieniu użytków rolnych w poszczególnych miejscowościach dominium kolbuszowskiego jawi się miasto Kolbuszowa jak przeciętna wieś, bo jej mieszkańcy użytkowali prawie 1000 mórg różnych obszarów, z tego dwór 369 mórg i 991 sążni (w większości jednak lasów), plebania i prebenda 525 mórg i 179 sążni, natomiast mieszczanie 525 mórg i 232 sążni (z tego pól ornych 434 mórg i 842 sążnie, łąk 54 mórg i 205 sążni, natomiast ogrodów, krzaków i pastwisk 36 mórg i 732 sążni).

Fasja podatkowa z 1773 r. wykazuje w mieście z nazwiska oraz imienia łącznie 186 rodzin, a wśród nich 91 żydowskich (prawie 50%). Żydzi niemal wszyscy zajmowali się rzemiosłem i handlem. Zajmowali w mieście obszar zwarty wokół synagogi (65 rodzin) oraz w rynku i przy ulicach wśród łacinników. W tym samym czasie mieszczanie łacinnicy prawie wyłącznie zajmowali się rolnictwem i ono stanowiło dla nich główne źródło utrzymania. Rzemiosła jako głównego źródła utrzymania imali się tylko nieliczni łacinnicy. Wśród 95 rodzin mieszczan łacinników prawie wszyscy uprawiali przydomowe ogrody (niektóre o znacznych rozmiarach), a niezależnie od tego aż 68 z nich obsiewało pola. Bardzo wielu, bo aż 66, mieszczan trzymało w swych zabudowaniach gospodarczych bydło, wielu też hodowało świnię, niemal wszyscy drób i drobny inwentarz żywy. Żadna natomiast z rodzin żydowskich nie miała się rolnictwa. Jeden tylko Żyd, Abraham Rzeźnik, trzymał konia. Łącznie u wszystkich mieszczan znajdowało się wówczas 8 koni, 35 wołów, 113 krów, 42 cielęta, 42 świnię<sup>23</sup>.

Wielkość użytków rolnych wykorzystywanych przez mieszczan kwalifikuje Kolbuszową jako średniej wielkości wieś, przeciętnego zaś mieszczanina łacinnika zajmującego się rolnictwem można porównać ze średnio obdzielonym ziemią chłopem z okolicznych wsi. Taka była rzeczywistość miasta młodego, wyrosłego w cieniu magnackiej siedziby, w którym nie „zagrały” w pełni procesy gospodarcze typowe dla miasta. Można tu zaryzykować twierdzenie, iż gdyby nie społeczność żydowska w tym mieście, liczna i rzutka gospodarczo, Kolbuszowa mimo swej nobilitacji miejskiej pozostałaby w istocie wsią.

<sup>23</sup> Tamże, Fasje podatkowe, t. 1583 – Kolbuszowa (1773), s. 1–10.

Zapleczem gospodarczym dla miasta była dworska gospodarka folwarczna i przemysłowo-rzemieślnicza. Folwarki w dobrach kolbuszowskich dawały możliwość zbycia dla towarów miejskich, rzemiosło bowiem dworskie nie było w stanie pokryć potrzeb dla gospodarki dworskiej. Folwarki pobudzały też rzemiosło miasta, zwłaszcza rzemiosło i przemysły leśne, a także trzebieże leśne. Wiele osób spośród mieszczan Kolbuszowej, zwłaszcza Żydzi, miało zajęcie w administracji i dzierżawach dworskich. Dwór rozwijał też systemem nakładczym niektóre rzemiosła, w których uczestniczyli nie tylko rzemieślnicy chłopscy, ale również w dużej mierze miejscy. Chodzi w tym przypadku szczególnie o meblarstwo z końca XVIII w. i wieku XIX. Dotychczasowy stan badań nad meblarstwem kolbuszowskim tę formę nakładczą jedynie sygnalizuje, przypisując główne znaczenie rzemieślnikom cechowym Kolbuszowej<sup>24</sup>.

Przełom XVIII i XIX w. stanowił dla Kolbuszowej czas dobrego rozwoju. Po zniszczeniach konfederacji barskiej życie dość szybko wróciło do normy. Wedle inwentarza kościoła kolbuszowskiego z 1794 r., społeczność chrześcijańska w mieście miała 160 domów, a dusz (dorosłych osób pobierających sakramenty) 682, w Kolbuszowej Dolnej 95 domów (695 dusz), w Kolbuszowej Górnej 139 domów (1036 dusz)<sup>25</sup>. Wiadomość ta podana przez K. Skowrońskiego wydaje się wprost nieprawdopodobna, zwłaszcza w odniesieniu do Kolbuszowej.

Ważne miejsce w gospodarce dworskiej zajmowały przemysły leśne i rzemiosła organizowane przez zwierzchność ziemską. Wymienić należy przede wszystkim kuźnictwo, którego udokumentowane tradycje sięgają w Cmolasie XVI w. i do niedawna mniemano, iż jego funkcjonowanie trwało jedynie blisko półtora wieku (w latach 1530–1674)<sup>26</sup>. Tymczasem w oparciu o księgi metrykalne parafii Cmolas z lat 1675–1718 ustalono funkcjonowanie kuźnicy w Cmolasie, Rudzie i Porębach w wymienionym czasie, a zapisy katastru józefińskiego z lat 1785–1788 w odniesieniu do Rudy i Dymarki ukazują produkcję żelaza w pełnym jeszcze toku<sup>27</sup>.

Oprócz kuźnictwa (rudnictwa) funkcjonowało również hutnictwo szkła w dobrach właścicieli Kolbuszowej, niemal w bezpośrednim sąsiedztwie miasta – w Niwiskach, także w dobrach królewskich obok Cmolasu (w Korzeniu, zwanym potem Hutą Komorowską). Ta w Korzeniu jest potwierdzona źródłowo w latach 1674–1718, zaś huta w Niwiskach przejawiała produkcję bardzo długo, pierwsza bowiem wzmianka o niej pochodzi z 1591 r., a koniec jej działalności przypadł na 1914 r., choć miała przerwy w produkcji<sup>28</sup>.

<sup>24</sup> J. PółciwarteK, *Kształtowanie się społeczności miasta...*, s. 644.

<sup>25</sup> K. Skowroński, *Gdy Kolbuszowa stawiała się...*, s. 170.

<sup>26</sup> M. Skowroński, *Hutnictwo żelaza w Puszczy Sandomierskiej*, [w:] *Tradycje hutnicze w Puszczy Sandomierskiej*, Stalowa Wola 1970, s. 68.

<sup>27</sup> CPAH, *Metryka Józefińska*, t. 347 – Ruda, s. 41, 47–49.

<sup>28</sup> K. Ruszel, *Studia nad kulturą ludową Puszczy Sandomierskiej*, Rzeszów 1978, s. 84–87, M. Skowroński, *Hutnictwo żelaza i szkła w Puszczy Sandomierskiej*, [w:] „Biuletyn” Muzeum Regionalnego w Kolbuszowej 1968, s. 74.



Różnorodne materiały źródłowe, jakimi dysponuję dla przełomu XVIII i XIX w., szczególnie dokumenty typu fiskalnego, ukazują majątność kolbuszowską, a w jej składzie miasto, jako jeden niemal wspólny organizm gospodarczy i administracyjny, podporządkowany właścicielom feudalnym. Ukazane zostało miasto w okresie po stu latach od jego założenia, w czasie których to lat musiał istnieć okres najbardziej dynamicznego jego rozwoju i kształtowania się jego społeczności. Zapewne okres ten przypadł na pierwszą połowę XVIII w. Materiały z początku epoki galicyjskiej prezentują miasto już ukształtowane o charakterze wyraźnie rolniczym, choć będące w ciągłym rozwoju, przy zmieniającej się ludności, a nie mniej zmieniającej się gospodarce.